

Roman A. Tokarczyk

Zarys zagadnień amerykańskiego prawa deliktów

Palestra 41/5-6(473-474), 156-165

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRAWO za granicą

Roman A. Tokarczyk

Zarys zagadnień amerykańskiego prawa deliktów

Pojęcie deliktów

Termin *tort* zaczerpnięty z języka francuskiego oznacza „zły”, w prawie – czyn niedozwolony, delikt. Z legalnego punktu widzenia *tort* – **delikt** oznacza naruszenie prawa z jednej strony odmienne od naruszenia prawa zobowiązań umownych, z drugiej zaś strony o cechach naruszenia prawa karnego. W wielu przypadkach czyn sprawcy narusza jednocześnie normy *torts* i normy prawa karnego, ale odpowiedzialność jest inna. Według regulacji *torts* powodem jest pokrzywdzony występujący do sądu o odszkodowanie. Natomiast zgodnie z prawem karnym powodem jest organ państwowy powołany do ścigania przestępstw zagrożonych sankcją karną. Czyny powodujące delikty zwane są czynami niedozwolonymi, deliktowymi (*tortious behaviour*). Osoba popełniająca

delikt zwana jest sprawcą deliktu (*tortfeasor*). Typowym środkiem sądowym usuwania skutków deliktów jest odszkodowanie. Całokształt norm związanych z deliktami zwany jest w amerykańskim systemie prawnym jako delikty (*torts*) albo prawo deliktów (*tort law*).

Rodzaje deliktów

Kryterium stanu świadomości sprawcy deliktu pozwala rozróżniać delikty umyślne (*intentional torts*), delikty zaniedbania (*negligence*) i delikty ścisłej odpowiedzialności (*strict liability torts*). Delikty umyślne powstają po celowym działaniu powodującym szkodę. Delikty zaniedbania wynikają z braku „rozumnej staranności” (*reasonable care*). Wreszcie delikty ścisłej odpowiedzialności nakładają odpowiedzialność prawną za spowodowanie krzywdy czy też szkody,

nawet jeśli kontrahent nie uczynił tego umyślnie i przez zaniedbanie.

Delikty umyślne, z uwagi na rodzaj podmiotu doznającego krzywdy lub szkody, dzielą się na naruszające: prawa jednostki (*interference with personal rights*), prawa własności (*interference with property rights*) i stosunki ekonomiczne (*interference with economic rights*). Do tych pierwszych należą zwłaszcza: zagrożenie nietykałości osobistej (*assault*), nielegalne dotknięcie innej osoby (*battery*), świadome spowodowanie cierpienia (*intentional infliction of mental distress*), istnieje również odpowiedzialność za *negligent infliction*), naruszenie prywatności (*invasion of privacy*), bezpodstawne uwięzienie (*false imprisonment*), zniesławienie, oszczerstwo (*defamation*), złośliwe prześladowanie (*malicious prosecution*). Do tych drugich, m.in. są zaliczane: wdarcie się (*trespass*), malwersacja, sprzeniewierzenie (*conversion*). Do tych zaś trzecich np. spowodowanie uszczerbku (*disparagement*), naruszenie praw własnościowych (*interference with property rights*), naruszenie praw umownych z osobą trzecią (*interference with contract rights*).

Historia deliktów

W prawie rzymskim czyny niedozwolone (*delictum, maleficium*) traktowano jako jedno ze źródeł zobowiązań, odróżnianych od przestępstw (*crimen*). Te pierwsze osądzano z inicjatywy prywatnej, te drugie wywoływały reakcję o charakterze publiczno-prawnym. Do typowych deliktów prawa rzymskiego należały: kradzież (*furtum*), rabunek (*rapi-na*), szeroko pojmowana zniewaga (*iniu-*

ria) i bezprawne uszkodzenie cudzej rzeczy (*damnum iniuria datum*).

Do prawa amerykańskiego delikty przeszły za pośrednictwem angielskiego *common law*. Do początków XIX wieku angielska, i w ślad za nią amerykańska, doktryna naruszenia praw jednostki i prawa własności opierała się na koncepcji wdarcia się (*trespass*). Pojmowano ją znacznie szerszej niż obecnie w powiązaniu z koncepcją ścisłej odpowiedzialności. Wzrost zagrożeń wynikających z komplikowania się stosunków społecznych szybko rozwijającego się społeczeństwa amerykańskiego, wcześniej angielskiego, wymusił wręcz uznanie różnorodnych zaniedbań za czyny niedozwolone. Uznanie to przybrało kształty doktryny zaniedbań (*negligence doctrine*), interpretowanej niekiedy jako szczególnie wyraz sprawiedliwości dystybutywnej. Jednocześnie sądy amerykańskie ukształtowały doktrynę obrony pozwanego w sytuacjach przyczynienia się powoda do powstania własnej szkody (*contributory negligence*). Podobną rolę dla pozwanego może spełniać doktryna istniejącego ryzyka (*assumption-of risk*) nakazująca obu stronom umowy szczególną ostrożność – powodowi wprost przyjęcie ryzyka poniesienia szkody – gdy warunki ich działania są ryzykowne (*hazardous conditions*). Nadto sądy wymagają stwierdzenia bezpośredniego związku (*proximate causation*) między krzywdą lub szkodą i działaniem pozwanego. W XX stuleciu orzecznictwo sądów amerykańskich utrzymuje zasadę, że naruszenie obowiązku staranności (*violation of duty care*) jest *negligence*, które powoduje odpowiedzialność, jeśli wynika stąd szkoda pozostająca w odpowiednim związku przyczynowym

(*proximate cause*) z czynem sprawcy. Stwarza to sądom prawne podstawy dla orzekania o odszkodowaniach bez stwierdzania umyślności i zaniedbania pozwanego. Najszerzym zbiorem norm prawa deliktów pozostaje *Restatement of Torts*.

Delikty umyślne

Dla powstania **deliktu umyślnego** niezbędne jest intencjonalne (*intendend*) działanie pozwanego, powodujące (*caused*) krzywdę lub szkodę powoda. Ogólne pojęcie deliktów umyślnych ukazują bliżej poszczególne ich grupy, dotyczące naruszeń praw jednostki, praw własności i stosunków ekonomicznych.

Zagrożenie nietykalności osobistej (*assault*) polega na świadomym wywołaniu psychicznej obawy przy pomocy odpowiedniego ruchu i ewentualnie słów, że nastąpi naruszenie owej nietykalności. Prawo chroni tutaj spokój psychiczny jako prawo jednostki. Dla powstania tego deliktu nie jest niezbędne dotknięcie zagrożonej jednostki. Gdy czyn skierowany przeciwko określonej jednostce przypadkowo obróci się przeciwko innej ma miejsce przeniesienie zamiaru (*transferred intend*). O dopuszczalności obrony koniecznej dla osoby zagrożonej mówi stara doktryna „cofania się do ściany” (*retreat to the wall doctrine*). Uzasadniona pomyłka co do jej zastosowania zwalnia zagrożonego sprawcę szkody agresora od odpowiedzialności. Obecnie doktryna ta jest rzadko stosowana ponieważ broń palna jest niebezpieczna nawet z dużej odległości.

Nielegalne naruszenie nietykalności (*battery*) może być dalszym ciągiem zagrożenia nietykalności osobistej. Niele-

galne w tym sensie, że nastąpiło świadomie, bez zgody osoby dotkniętej, nawet jeśli nie miała miejsca żadna jej krzywda. Ochrona prawna jednostki nie rozciąga się w zasadzie na dotknięcia w zatłoczonych środkach komunikacji i podczas imprez publicznych, chociaż mogą o tym decydować okoliczności. Nie rozciąga się również na karcenie dzieci przez rodziców, ale rozciąga się na karcenie uczniów (o ile nauczyciele nie są *in loco parentis*) i wojskowych zgodnie z odpowiednimi regulaminami. Za najlepszy sposób obrony przed zarzutem nielegalnego naruszenia nietykalności osobistej uchodzi udowodnienie wyraźnej lub domniemanej zgody (*volenti non fit iniuria*).

Umyślne spowodowanie cierpienia (*intentional infliction of mental distress*) polega na takim rażącym (*outrageous*) zachowaniu, które wywołuje u powoda emocje w rodzaju poważnego wstrząsu psychicznego (*severe mental shock*) mogącego także wywoływać cierpienie fizyczne (np. poronienie, atak serca). Do tej grupy deliktów sądy amerykańskie zaliczają tzw. głupie kawały (np. zawiadomienie powódki o rzekomo ciężkim wypadku męża). Stawiają też szczególne wymagania przewoźnikom, głównie lotniczym. Nie biorą, na ogół, pod uwagę emocji powoda wynikających z uszkodzenia jego ulubionych rzeczy (*pretium affectionis, sentimental value*).

Naruszenie prywatności (*invasion of privacy*) opiera się na przekonaniu o konieczności zróżnicowanej ochrony prawnej trzech sfer życia jednostki – intymnej (*intimate*), osobistej (*personal*) i publicznej (*public*). Prawo do prywatności w najwyższym stopniu chroni pierwszą sferę, w mniejszym drugą i najmniej-

szym trzecią. Zmierzają do poszanowania pragnienia jednostki polegającego na nieingerencji innych w jej prawo do samotności (*to be let alone*). Jako pierwsza przyjęła je legislatura stanu Nowy Jork w 1903 roku w następującym brzmieniu: „nikt nie może użyć nazwiska, podobizny lub fotografii kogoś innego dla celów handlowych lub reklamowych bez jego uprzedniej zgody, wyrażonej na piśmie”. Następnie prawo do prywatności, kształtowane orzecznictwem, przejęły inne stany. W oparciu o nie rozwinęło się bogate orzecznictwo. Głośna była sprawa *Galella v. Onassis* (1973), w której sąd określił odległość z jakiej natarczywy fotograf może fotografować znane osobistości, w tym przypadku Jacqueline Kennedy-Onassis¹. Obecnie do trudnych, ale nie zaliczanych do *privacy* należą sprawy chorych na AIDS występujących z powództwem przeciwko dawcom zakażonej krwi. W odróżnieniu od zniesławienia, powoływanie się pozwanego na prawdziwość faktów objętych ochroną prawa do prywatności jest bezskuteczne. Do najlepszych środków obrony pozwanego należą: zgodę powoda, wykazanie, że powód jest osobistością publiczną (*public figure*), udowodnienie, iż podawane fakty są bieżącą nowiną.

Bezpodstawne uwięzienie (*false imprisonment*) polega na świadomym, nieuzasadnionym uwięzieniu osoby bez jej zgody. Zdarza się najczęściej w przypadku kradzieży sklepowych (*shoplifting*). Do bardziej znanych przykładów należą: zamknięcie kogoś na klucz w mieszkaniu, uwięzienie powódki w samochodzie, żąglówce, a nawet samolocie w celach np. erotycznych, w zupełnie, jak dotychczas, wyjątkowej

sprawie – udzielenie fałszywej informacji co do kierunku ruchu osobie, która znalazła się w niebezpiecznym tłumie. Po stwierdzeniu bezpodstawnego uwięzienia prawo amerykańskie pozwala sądom na przyznawanie odszkodowania powodom na podstawie umyślnego deliktu.

Delikt **złośliwego prześladowania** (*malicious prosecution*) przybierać może niekiedy formę nieuzasadnionych donosów, mogących spowodować wszczęcie postępowania karnego przeciwko powodowi. Może też polegać na wszczęciu przez pozwanego przeciwko powodowi postępowania w celu sprawienia mu kłopotów i przykrości. Istota deliktu przejawia się w dążeniu do niepokojenia kogoś.

Zniesławienie (*defamation*) może przybierać formę pisemną – właściwego zniesławienia (*libel*) i słowną – pomówienia (*slander*). Przejawia się ono w rozpowszechnianiu, zwłaszcza ogłoszenie osobom trzecim (*publication*) nieprawdziwych stwierdzeń przez pozwanego, godzących w reputację powoda, narażając go na „śmieszność, nienawiść, obmowę i pogardę” (*ridicule, hatred, obloquy and scorn*). Przytaczanie fałszywych opinii, czy uwag nie jest zniesławieniem lecz obrazą. Prawo amerykańskie zna zniesławienie jednostek i małych grup ludzkich. Zniesławienie nie ma miejsca gdy zostało: ogłoszone w niezrozumiałym języku, podyktowane sekretarce (niektóre sądy uważają jednak, że nie występuje tutaj ogłoszenie ponieważ sekretarka jest jakby tożsama z maszyną do pisania), przesłane listem adresatowi, miało miejsce wśród osób psychicznie chorych. Pomówienia same przez się (*slanders per se*) nie wymagają

przeprowadzenia dowodu przez powoda. Praktyka amerykańskiego orzecznictwa sądowego zaliczyła do nich: zarzucenie komuś popełnienia poważnego przestępstwa, stwierdzenie, że powód cierpi na poważną chorobę (np. weneryczną, AIDS, trąd), posądzenie powoda o nieuczciwość lub brak kompetencji w życiu zawodowym, ogłoszenie wiadomości uwłaczającej reputacji moralnej powódki (dotyczy to wyłącznie kobiet). Pomówienie wyłącza ją, ale tylko i ewentualnie w zakresie odpowiedzialności, tzw. przywileje (*privileges*) dzielone na bezwzględne (np. zniesławienie kogoś podczas rozmowy małżeńskiej, przemówienia parlamentarzystów) i względne, czy też warunkowe (*conditional*), uzależniające odpowiedzialność od okoliczności.

Wśród deliktów naruszających prawa własności główne miejsce zajmuje **wdarcie się** (*trespass*). Delikt ten powstaje poprzez wejście na cudzą nieruchomości gruntową bez zgody właściciela lub pozostawanie na niej, nawet bez prośby jej opuszczenia. Wejście takie powoduje krzywdę w sensie cierpienia psychicznego właściciela lub (i) szkodę. Przy określaniu istnienia i zakresu odpowiedzialności prawo amerykańskie rozróżnia w takich przypadkach interesanta (*business, visitor, invitee*), gościa (*licensee*) i intruza (*trespasser*). Wyrażając to w znacznym uproszczeniu interesantowi zapewnia pełną ochronę prawną, gościowi w granicach gościnności gospodarza, zaś intruza pozbawia jakiegokolwiek ochrony. Wśród intruzów zwraca uwagę na ustawicznego intruza (*constant trespasser*), np. osoby przechodzące do sklepu „na skróty” przez cudzą nieruchomości gruntową.

Sprzeniewierzenie (*conversion*) pojawia się, gdy osoba bezprawnie zawłaszcza cudzą własność osobistą. Delikt ten pozbawia prawowitego właściciela pełni praw własności. Pozbawienie takie może być tymczasowe (*temporary*) lub trwałe (*permanent*). Abraham Lincoln, broniąc swego klienta przed sądem w Illinois, argumentował z powodzeniem, że kilkunastomilowa przejażdżka cudzym koniem nie stanowi jeszcze sprzeniewierzenia. Stanowi je natomiast kradzież rzeczy z cudzego domu, niezwrócenie pożyczonej rzeczy w oznaczonym terminie, przekazanie towarów przez magazyniera pod niewłaściwy adres.

Delikty niedbalstwa

Zgodnie z prawem deliktów osoba lub instytucja muszą działać z należytą starannością ponieważ poniosą konsekwencje za naruszenie obowiązku ostrożności, gdy inni doznają krzywdy z powodu tego naruszenia. W odróżnieniu od deliktów świadomych, **delikty niedbalstwa** wynikają często z lekkomyślności. Na ludziach ciąży obowiązek racjonalnego działania. W sądach amerykańskich zdecydowana większość procesujących się stron powołuje się na niedbalstwo jako najczęściej występującą przyczynę deliktów. Do elementów konstytuujących delikt niedbalstwa (*negligence*) należą: 1) obowiązek ostrożności (*duty of care*) pozwanego wobec powoda, 2) naruszenie (*breach*) tego obowiązku przez pozwanego, 3) niewykonanie lub naruszenie tego obowiązku jest bezpośrednią przyczyną krzywdy powoda, czyli (*proximate cause*). Obok zwykłego niedbalstwa w prawie amerykańskim znane jest „rażące niedbalstwo” (*recklessness, wantonness,*

willfulness) i „grube niedbalstwo” (*gross negligence*), tylko w niektórych stanach i w rzadkich przypadkach.

Obowiązek ostrożności nakładany przez prawo amerykańskie na osoby i instytucje wynika z możliwości przewidzenia krzywdy lub szkody innych przez myślącego człowieka (*reasonable man*). Ludzie czyniąc cokolwiek powinni myśleć, czy nie okaże się to krzywdzące lub szkodliwe dla innych. Na ogół obowiązek ten rozciąga się na osoby od 7–14 roku życia, pod warunkiem usuwalnego domniemania niedostatecznego rozwoju i od 14 roku życia do pełnoletniości pod warunkiem, że domniemanie dostatecznego rozwoju nie zostanie usunięte. Obowiązek ostrożności dotyczy działania, a nie zaniechania. *Common law* nie nakłada obowiązku ratowania osób w niebezpieczeństwie, z wyjątkiem krewnych i w zakładzie pracy. Od przedstawicieli wielu zawodów wymaga się działania *lege artis*, np. od lekarzy. Większość stanów uznaje prawo ofiar wypadków drogowych do odszkodowania od firmy ubezpieczeniowej (przymusowe ubezpieczenia), bez wykazywania winy kierowcy. Za niedbalstwo zarówno gospodarzy, jak i gości uchodzi częstotowanie kierowców alkoholem, przeto obowiązuje zasada „piłeś alkohol, nie prowadź samochodu” (*Don't drink and drive*). W wielu stanach z oczywistych powodów wprowadzono obowiązek zabierania przez właścicieli kluczyków z zaparkowanych samochodów.

Naruszenie obowiązku ostrożności jest niedbalstwem. Przy stwierdzeniu takiego naruszenia przez sądy, decyduje o tym *jury*, podstawowa trudność polega na rozróżnieniu zachowania rozsądnego (*reasonable behaviour*) od zachowania

nierozsądnego (*unreasonable behaviour*). Zachowania nierozsądne, jako istota deliktu niedbalstwa, na ogół bywają szczególną mieszaniną cech opisanych przez prawo z cechami stanu faktycznego. Odrębną instytucją niedbalstwa jest tzw. *res ipsa loquitur*, polegająca na wykazaniu naruszenia obowiązku ostrożności przez pozwanego poprzez wyciągnięcie wniosków z okoliczności stanu faktycznego. Wówczas ciężar dowodu przechodzi, ale tylko w niektórych stanach i w niektórych sprawach, z powodu na pozwanego, który może się bronić poprzez wykazywanie, że jego działanie było rozsądne. Obrona tego rodzaju nie przysługuje w przypadkach tzw. rażącego niedbalstwa (*willful and wanton*), stwierdzanego z reguły przez sądy amerykańskie u kierowców, którzy spowodowali wypadek drogowy w stanie nietrzeźwości. Powodowi przysługuje wówczas odszkodowanie faktyczne i odszkodowanie karne.

W celu wygrania sprawy powód musi wykazać, że niewykonanie lub naruszenie obowiązku ostrożności przez pozwanego jest bezpośrednią (*proximate*) przyczyną jego krzywdy lub szkody. Sądy amerykańskie określają to często jako przyczyna faktyczna (*cause in fact*). Określenie przyczyny niedbalstwa komplikuje się, gdy dwie lub więcej osób przyczyniło się do powstania szkody powoda (np. ktoś zranił, a lekarze przyczynili się do zarażenia ranego nieuleczalną chorobą). W takich sytuacjach przyczynienia się do powstania szkody (*concurrent negligence*) prawo przewiduje odpowiedzialność wszystkich pozwanych łącznie i oddzielnie (*joint and several*). Sądy amerykańskie przyjmują tę zasadę przy nielegalnych wyścigach sa-

mochodów na ulicach miasta, które spowodowały krzywdę lub szkodę. Odrzucają natomiast roszczenia wynikające z przekonania, że pozwany wyrządził krzywdę kalekiemu lub nieślubnemu dziecku pozwalając mu się urodzić. Podobnie, w większości stanów, traktują złamanie obietnicy zawarcia małżeństwa, uwiedzenie (*seduction*).

Powód musi nadto wykazać, że krzywda lub szkoda spowodowana przez pozwanego ma podstawę prawną dla ich dochodzenia (*legal cause*). Zakres owego wykazywania ogranicza zasada przewidywanego ryzyka (*foreseeable risk*). Przewidywalność oznacza, że powód należy do tych, wobec których pozwany mógł się spodziewać spowodowania deliktu niedbalstwa. Prawo wymaga, aby szkoda była spowodowana bezpośrednio (*directly*) przez niedbalstwo pozwanego. Po 1965 roku prawo ponad 40 stanów łągodzi jednak tę zasadę stosując zasadę „porównawczego niedbalstwa” (*comparative negligence*), dzieląc odpowiedzialność za szkodę i samo odszkodowanie porównawczo między powoda i pozwanego. Szczególnie korzystna jest sytuacja powodów – robotników zatrudnionych przy obsłudze maszyn – gdyż za poniesione przez nich szkody zawsze odpowiada pracodawca (*workers compensation laws*).

Przyczynienie się do powstania szkody i przyjęcie ryzyka to dwie główne zasady obrony przed zarzutem niedbalstwa. Obie zasady mają charakter potwierdzający (*affirmative defenses*), co oznacza, że pozwany musi przeprowadzić dowód aby ograniczyć lub oddalić roszczenia powoda. Dowód taki zachowuje moc prawną nawet jeśli pozwany faktycznie popełnił niedbalstwo.

Odpowiedzialność ścisła

Odpowiedzialność ścisła (*strict liability*) dotyczy szkód nie wynikających z deliktów umyślnych i niedbalstwa. Prawo amerykańskie wyróżnia rodzaje deliktów zależnie od większej lub mniejszej „ścistości” określenia odpowiedzialności. *Restatement of Torts I*, w oparciu o bogate orzecznictwo, zarówno *common law* jak i prawa stanowionego, wyraża ogólną zasadę odpowiedzialności za wszystkie rodzaje aktywności, które są ze swej natury bardzo niebezpieczne (*ultrahazardous activities*). W *Restatement II* aktywności te określono jako nienormalnie niebezpieczne (*abnormally dangerous*). Odpowiedzialność z tytułu odpowiedzialności ścisłej na ogół łatwiej określić niż z tytułu deliktów umyślnych i niedbalstwa. Dotyczy ona bowiem dość wyraźnie dostrzegalnych form działalności, jak np. posiadanie dzikich zwierząt, spryskiwanie warzyw i owoców środkami szkodliwymi dla zdrowia, używanie materiałów wybuchowych i niektórych chemikaliów, składowanie, magazynowanie i przewożenie niebezpiecznych materiałów. W ostatniej dekadzie dziesięcioleciach wzrosła ogromnie liczba spraw dotyczących odpowiedzialności ścisłej za wszelkie wadliwe towary: dawniej tylko żywność, napoje, kosmetyki. Kiedykolwiek też pracownik jest odpowiedzialny za niedbalstwo „w zakresie zatrudnienia” (*scope of employment*), zgodnie z doktryną odpowiedzialności zwierzchnika (*respondeat superior*), odpowiada również zwierzchnik.

Przy rozpatrywaniu spraw z zakresu odpowiedzialności ścisłej dotyczącej zwierząt prawo amerykańskie rozróżnia zwierzęta domowe (psy, koty) od innych

zwierząt znajdujących się pod opieką człowieka (koni, tygrysów, lwów, słoni, węży, krokodyli, etc.). Pierwsze traktuje dość tolerancyjnie (np. niektóre sądy orzekały, że każdy pies jest „uprawniony” do jednego ugryzienia – *every dog is entitled to one bite*). Dzikie zwierzęta, w świetle orzecznictwa sądów amerykańskich, hodowane są na ryzyko właściciela. Zasady odpowiedzialności ściślejszej za produkty i towary określa szczególnie wyodrębniająca się gałąź prawa zwana *products liability*. Odpowiedzialność producenta opierana jest raczej na odpowiedzialności z tytułu ryzyka (*strict liability*).

Obrona w przypadku odpowiedzialności ściślejszej nie może polegać na dowodzie niedbalstwa powoda; prawodawstwo większości stanów dopuszcza dowód z zasady ryzyka i niewłaściwego użycia (*misue*) produktu lub towaru. Producenci papierosów, zobowiązani do ostrzegania palaczy przed ich szkodliwością, odwołują się do zasady ryzyka, co zwalnia ich od odpowiedzialności. Ogólnie mówiąc prawo amerykańskie dopuszcza tylko takie rodzaje niebezpiecznej działalności, które mają pewne znaczenie społeczne. Uzyskanie odszkodowania przez powoda w sprawach z zakresu odpowiedzialności ściślejszej jest bardziej prawdopodobne niż w sprawach o niedbalstwo. Prawodawstwo amerykańskie nie różnicuje jednak biznesu na dobry i zły zależnie od związanego z nim stopnia niebezpieczeństwa.

Prawo gwarancji

W prawie amerykańskim nie ma odrębnego zakresu odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy przez sprzedawcę lecz po-

wiązana jest ona z instytucją gwarancji (*warranties*). Są to gwarancje ustawowe (*statutory warrantie express warranties*) i gwarancje dorozumiane (*implied warranties*). Obie mogą przybierać formę pisemną (*written warranties*). Te pierwsze obejmują niewystępowanie wad prawnych, jak np. nienaruszanie cudzych praw (*warranty of title and against infringement*). Te drugie zaś dotyczą jakości sprzedażnej towaru (*merchantability*), przydatności do specjalnego celu (*fitness for particular purpose*) lub wad uznawanych przez zwyczaj handlowy (*course of dealing or usage of trade*). Gwarancje dają nabywcy prawo zatrzymania towaru, domagania się obniżenia jego ceny, odrzucenia towaru w całości, dokonania zakupu zastępczego (*cover, remedy*), domagania się odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy. Przy obliczaniu odszkodowania bierze się pod uwagę zarówno poniesione szkody (*damnum emergens*) jak i utracone zyski (*lucrum cessans*). Prawo amerykańskie zna odszkodowanie nominalne, w symbolicznej kwocie, np. 1 dolara. Wspomniane łacińskie terminy używa doktryna, w praktyce orzecznictwa amerykańskiego nie są stosowane.

Reformowanie prawa deliktów

Od lat 80. zaznacza się szybki wzrost znaczenia prawa deliktów w amerykańskim systemie prawnym. Znaczenie to wynika z podkreślania przez sądy społecznej doniosłości obowiązku sprzyjania ofiarom wypadków i złej jakości towarów, niebezpiecznych warunków pracy. W rezultacie osoby i firmy odpowiedzialne z zakresu odpowiedzialności ściślejszej obciążone są odszkodowaniami nierząd-

ko przekraczającymi ich możliwości spłaty. Należą one przeto do tych, którzy usilnie domagają się zreformowania amerykańskiego prawa deliktów w oparciu o zasady uczciwości (*fair ness*), przewidywalności (*predictability*), sprawiedliwego systemu określania winy i ograniczenia kosztów procesów sądowych. Reformy miałyby objąć następujące zakresy: określenie górnych granic odszkodowania, eliminowanie możliwości pobierania przez powoda kilku odszkodowań z różnych źródeł za jedną szkodę, obniżenie wysokości honorariów warunkowych (*contingenc fee*) przez pełnomocników prawnych, głównie adwokatów powoda, odszkodowanie za wszczęcie lekkomyślnych procesów (*frivolous suits*) i przyspieszenia wypłacania zasądzonych odszkodowań.

Ze szczególnie ostrą krytyką spotyka się zasada odpowiedzialności łącznej i oddzielnej (*joint and several liability*), zwłaszcza w sprawach wypadków drogowych. Powód, nierzadko procesując się z powodzeniem ze sprawcą wypadku, otrzymuje odszkodowanie z firmy ubezpieczeniowej. Nadto jeszcze sięga do „głębokiej kieszeni państwa” (*state's*

deep pocket) dowodząc, że wypadek nastąpił z powodu złej jakości drogi państwowej. Należy jednak zaznaczyć, że na gruncie prawnym powód nie może otrzymać odszkodowań przekraczających wysokość jego szkody. Postulaty reform prawa deliktów zmierzają na ogół do poważnego ograniczenia lub nawet zupełnego wyeliminowania szkód niematerialnych (*noneconomic damages*) w rodzaju bólu i cierpienia, utraty pożycia męża z małżonką, kłopotów emocjonalnych, zmartwień, odszkodowań karnych. Prawo niektórych stanów eksperymentuje z określaniem górnych granic odszkodowań we wszystkich sprawach szkód niematerialnych. Prawo innych stanów określa takie granice dla ściśle wskazywanych typów procesów, np. złej praktyki lekarskiej, czy też odpowiedzialności za produkty. W jeszcze innych stanach wymaga się „jasnych i przekonujących dowodów” (*clear and convincing evidence*) w sprawach szkód niematerialnych. Doktryna czyni wysiłki w celu precyzyjnego określenia kryteriów odpowiedzialności wszystkich stron uwikłanych w procesy z tytułu ściślej odpowiedzialności.

Przypis:

¹ Z wielu orzeczeń sądowych dotyczących sprawy na szczególną uwagę zasługuje wyrok z 1973 r. – 417F. 2d 981 (2d Cir).

Wybrana literatura:

Całus A.: *Prawo cywilne i handlowe państw obcych*, Warszawa 1985.
Cerillo W.A.: *Proving Business Damages*, New York 1991.

- Cohl K.A.: *Tort Law*, Toronto 1978.
- Dias R.W.: *Tort Law*, Oxford 1989.
- Epstein R.A.: *Modern Products Liability Law*, 1980.
- Epstein R.A., et. al.: *Cases and Materials on Torts*, 1990.
- Force R.: *Tort Law*, Cincinnati 1988.
- Franklin M.C.: *Tort Law and Alternatives: Injuries and Remedies*, Mineola, N.Y. 1971.
- Hedonic D.: *Rochester*, N.Y. 1992.
- McCormick Ch., Fritz W.F.: *Damages*, Mineola, N.Y. 1952.
- McIntosh D.: *Personal Injury Awards in EV and EFTA Countries*, London, New York 1994.
- Merkesinis B.S.: *Tort Law*, Oxford 1994.
- Nolan J.R.: *Tort Law*, St. Paul, Minn. 1989.
- Parr R.L.: *Intellectual Property Infringement Damages*, New York 1993.
- Posner R.A.: *Tort Law: Cases and Economic Materials*, 1982.
- Prosser W.L., Wade J.W.: *Torts*, Mineola, N.Y. 1984.
- Radwański Z.: *Prawo zobowiązań*, Warszawa 1986.
- Shulman H., Fleming J. Jr.: *Torts*, Mineola, N.Y. 1952.
- Thompson R.S.: *Remedies, Damages, Equity and Restitution*, New York 1989.
- Tort Law*, New York 1991.
- Tort Law: Cases, Materials, Problems*, Charlottesville, Va. 1991.
- Wilkinson A.P.: *Tort Law*, St. Paul, Minn. 1991.